

Hotel Maffija, Pieniądze i Sława (feat. Mata, Sobel)

Wczoraj Międzyzdroje, dzisiaj BCN
Sprawdzam każdą kieszeń, czy nie wziąłem przez przypadek czegoś
Znowu samolotem sobie lecę gdzieś, oh
I tak mija rok za rokiem, dziękuję, że jesteś (posłuchaj mnie)
Codziennie mam Sylwester, oblałem semester
Czasem nie wiem, gdzie jestem, ale jeszcze przed siebie chcę iść
Dopóki dają dreszcze mi, klejąc wersy mi
A z każdym dniem są co raz lepsze (uh)

Wiem, że chcesz być w moich butach, oh
Daj mi jeszcze rok, będą na półkach
Sam nie wiem jak doszedłem tutaj, o kurwa i malinowa wódka
Chciałem zbierać w fullcap cash i do późna dla was grać
Tak też byłbym w chuj szczęśliwy żyjąc, lecz pojawiły się pieniądze i sława

Jeden milion, mówiłem, że wystarczy
Ale kamienicę chcę zamienić na teren prywatny
Albo w Volvo złożyć fotele i spać, gdzie popadnie
Czekać na spadającą gwiazdę, co nigdy nie spadnie
Mówiłem, że nie będę tak jak każdy
Mówiłem tak, dopóki koleżanki tu nie wpadły
Chociaż tego nie chcę, no to czuję się tak zawsze
Boję się, że kiedyś z motyla zmienię się w larwę

Wiem, że chcesz być w moich butach, oh
Daj mi jeszcze rok, będą na półkach
Sam nie wiem jak doszedłem tutaj, o kurwa i malinowa wódka
Chciałem zbierać w fullcap cash i do późna dla was grać
Tak też byłbym w chuj szczęśliwy żyjąc, lecz pojawiły się pieniądze i sława

Nabrała szalonego tempa kariera
Kiedy idę po ulicy, podbiegają do mnie wszyscy
Kiedyś nakręcą o nas filmy
A teraz jedyny dokument o mnie to mój dowód osobisty
Robię muzę, a dopiero potem biznes
I ciągle liczę grube, jakbym miał zajęcia fitness
Znow prognoza pogody zapowiada deszcz pieniędzy
Miało przestać padać, ale

Będzie jeszcze więcej, wydaję mi się więcej niż hajs
Byłem już chyba wszędzie, wydaję mi się więcej niż hajs
Co, gdy upadnę, czy pozwolisz mi się rozbić czy odbić, czy masz wyjebane?
Co jeśli?

Wiem, że chcesz być w moich butach, yeah
Daj mi jeszcze rok, będą na półkach
Nie wiem jak doszedłem tutaj, o kurwa i malinowa wódka
Chciałem zbierać w fullcap cash i do późna dla was grać
Tak też byłbym w chuj szczęśliwy żyjąc, lecz pojawiły się pieniądze i sława